W piątek 31 marca uczniowie naszej szkoły, a dokładnie członkowie Szkolnego Koła Caritas wzięli udział w dość odważnym wyjeździe. Mianowicie do diecezjalnego Hospicjum im. Bpa Czesława Domina w Darłowie. Celem wyjazdu było uświadomienie młodym ludziom, czym tak naprawdę jest hospicjum. Uczniowie wzięli udział w dyskusji z jedną z tamże pracujących sióstr, a także kilkoma pracownikami hospicjum, którzy pozwolili dokładnie zrozumieć priorytety, którymi kierują się w swojej pracy. Jak się okazało miejsce to nie jest wcale straszne, nie jest także przepełnione smutkiem ani goryczą. Wręcz przeciwnie, w hospicjum czyni się wszystko, aby uszczęśliwić podopiecznych. To ich dom, a my byliśmy tam tylko ich gośćmi. Po zakończonej rozmowie bardzo chcieliśmy w czymś pomóc , aby pozostał po nas jakikolwiek znak. Prędko zabraliśmy się do prac ogrodowych. Nasi uczniowie okazali się być bardzo sprawni w tej dziedzinie. Przesadzanie roślin czy grabienie trawy to coś, co wychodzi nam całkiem nieźle i nie tylko my byliśmy z tej pracy zadowoleni. Następnie pożegnaliśmy się z pracownikami, a także z dyrektorem hospicjum ks. Krzysztofem, z którym niestety minęliśmy się w drzwiach, ale obiecaliśmy przyjechać na dłużej następnym razem. Korzystając z okazji pobytu w Darłowie udaliśmy się na lokalną plażę. W ogromie zamkniętych sklepików znaleźliśmy jedną, czynną lodziarnię. Uczniowie nie pogardzili lodami, a także pysznymi goframi. Po krótkim spacerze wsiedliśmy do busa i udaliśmy się z powrotem do domu. Dziękujemy bardzo naszym nauczycielom za organizację tego wyjazdu przede wszystkim opiekunom SKC Pani Katarzynie Hawryluk oraz Księdzu Mirosławowi Przybyłkowi, a także Panu Dariuszowi Pyziakowi i Zenonowi Daroszowi, którzy uważnie czuwali nad naszym bezpieczeństwem.

Marcin Pytel II a









